

18 czerwca o godzinie 10.30 nad zalewem w Brzózie Królewskiej 192 pasjonatów biegania rozpoczęło zmagania, aby przebyć trzynastokilometrową trasę leśną „Tropem brzózańskiego wilka".

Organizatorzy biegu - Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Brzóza Królewska wraz z Gminny Ośrodek Kultury Gminy Leżajsk dołożyli wszelkich starań, by impreza odbywała się na najwyższym poziomie. I tak też się stało. Mimo że pomysłodawcy nie mieli dużego doświadczenia w przygotowywaniu tego typu akcji, wydarzenie sportowe okazało się strzałem w dziesiątkę.

O 9.00 wszyscy uczestnicy mieli możliwość wzięcia udziału w rozgrzewce na plaży. Ćwiczenia fitness zorganizowała i poprowadziła grupa „Wrzuć na luz" działająca przy Bibliotece w Brzózie Królewskiej pod czujnym okiem Renaty Kozyry i Zofii Woś.

Oprócz biegu głównego zorganizowano również konkurencje dla młodszych biegaczy. Gimnazjaliści zmagali się na dystansie 1200 m, uczniowie klas IV-VI – mieli do pokonania trasę 900 m, a dzieci z klas I – III szkoły podstawowej – 300 metrów.
Podczas 13-kilometrowego biegu można było podziwiać szereg atrakcji Brzóźniańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – osadę leśną -Zerwanka, Pałac Myśliwski Potockich w Julinie, stadninę koni w Julinie i leśniczówkę Marysin.
Zwycięzcą w kategorii mężczyzn został Ignacy Domiszewski z Ustrzyk Dolnych reprezentujący klub MKS Halicz Ustrzyki Dolne, a w kategorii kobiet - Sabina Zięba ze Świlczy - klub Zięba Team.
Patronat nad imprezą objęli: Starostwo Powiatowe w Leżajsku, Gmina Leżajsk, Gmina Rakszawa, Poseł na Sejm RP - Jerzy Paul.
Organizacja biegu możliwa była dzięki wsparciu licznych sponsorów: Firma Dominnet - Dominik Rup, Salon Fryzjerski - Jolanta Łętowska, Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Leżajsk, Szafykuchenne.pl - Przemysław Pączka, TPI Sp. z o.o., Zodiak Pizza, Metkos, Filsek, Sołtys Brzózy Królewskiej - Stanisław Zygmunt, Eko-Styl, Pizza Chatka, Browar Leżajsk, Unimięs, Iglotex, Dębianka, Koło Gospodyń Wiejskich z Brzózy Królewskiej, Sparta, Salon Urody Maria Polit, Stare Miasto Park, Muzeum Ziemi Leżajskiej, Kazimiera i Józef Koczajowscy, Odido Krzysztof Wach, Delikatesy Centrum - Waldemar Burek.
Warto dodać jeszcze, że wilk brzózański wprawdzie nie pokazał się śmiałkom osobiście, ale niektórzy uczestnicy słyszeli wyraźne odgłosy świadczące o tym, że zwierzę cały czas było w pobliżu gotowe do interwencji, gdyby komuś przyszło do głowy zawrócić z trasy. Na szczęście wilk nie musiał nikogo przywoływać do porządku i w przyszłym roku znów będzie można pobiec jego tropem.

Fotorelacja z biegu znajduje się pod poniższym linkiem:

https://photos.google.com/share/AF1QipMSFJNWDXv8i2Vzb2K6MJu8dP8bFjFONKbYBvQFqrghoVxEQYAFe8FhialYYcPZLQ?key=MEhUMWJ3aFZzc1BiTDhRa2xEZHFUNDdjRjh4R2Zn